

Pigułka na COVID-19 firmy Pfizer w każdym domu!

3 października 2021

Jakie atrakcje czekają nas w przyszłym roku w związku z pandemicznym szaleństwem? Z pewnymi sygnałami, polityczno-medialno-medyczna sitwa (P-M-M-S) już zaczyna nas oswajać. Nie zdziwmy się, jeśli przyszły rok upłynie pod znakiem cudownych leków na COVID-19.

Niemal od początku „pandemii” mówiło się o lekach, które okazywały się skuteczne w leczeniu covid-19. Amantadyna, inwermektyna – to najbardziej znane. Gdy tylko znaleźli się lekarze, którzy stwierdzili, że mają efekty w leczeniu, zaraz pojawiali się ulubieńcy mediów, tacy jak Simon, Horban czy Gut, którzy dezawuowali owe leki, przestrzegali przed nimi, straszili pacjentów, a lekarzy o odmiennym zdaniu, obrażali.

Ośmieszanie sprawdzonych leków nie było przypadkowe, po prostu P-M-M-S, prowadzona na łańcuchu przez koncerny farmaceutyczne, musiała zadbać o to, by nie zepsuć swoim mocodawcom świetnie zapowiadającego się biznesu szczepionkowego. Tak też się stało. Co prawda badania nad amantadyną ponoć się w Polsce rozpoczęły, jednak jak dotąd – mimo początkowo pozytywnych wyników – brak jest ostatecznego rezultatu, zaś opinie przedstawicieli P-M-M sitwy (Niedzielski, Simon itp.) Możemy się tylko domyślać dlaczego... Otóż nie tak dawno temu firma Pfizer ogłosiła, że pracuje nad lekiem na covid-19. Również wczoraj w mediach należących do P-M-M sitwy pojawiła się informacja, że inna firma Merck&CO ogłosiła sukcesy w tym zakresie. Jej eksperymentalne pigułki przeciw COVID-19 „zmniejszyły liczbę hospitalizacji i zgonów o połowę w grupie osób, które zakaziły się koronawirusem SARS-CoV-2 biorących udział w testach lekarstwa”. Jak czytamy w „Rzeczpospolitej” „koncern chce wkrótce zwrócić się do Federalnej Agencji Żywności i Leków (FDA) i regulatorów w innych częściach świata

z wnioskami o zatwierdzenie pigułek do użycia. (...) Jeśli lek zostanie zatwierdzony do użycia, amerykańska administracja chce zakupić 1,7 mln dawek tego lekarstwa. Merck jest w stanie wyprodukować 10 mln dawek do końca roku”.

Mamy więc kolejny wyścig. Wielkie koncerny widząc, że temat „szczepionek” powoli zaczyna się wypalać, a przykład Izraela pokazuje ich kompromitujący brak skuteczności, uznały, że trzeba wymyślić coś innego. Możemy być pewni, że już wkrótce zasypywani będziemy namolnymi zachętami sprawdzonych „ekspertów” z kręgów P-M-M-S, z Simonem, Horbanem, a w ślad za nimi – Niedzielskim, Morawieckim itp. na czele, którzy będą się prześcigać w stręczeniu nam cudownych pigułek firmy Pfizer, czy innych koncernów.

Izraelski prof. Shmuel Shapira, którego opinię na temat sytuacji szczepionkowej w Izraelu niedawno publikowaliśmy, otwarcie przyznaje, że gdy wystąpił z propozycją wyprodukowania własnej szczepionki, która uniezależniłaby Izrael od koncernu Pfizer, wówczas napotkał na olbrzymie bariery biurokratyczne i polityczne. Podobnie u nas – badania nad skutecznością amantadyny trwają, jednak nic nie posuwa się do przodu. Bo nie ma prawa.

„Pigułka na COVID-19 firmy Pfizer w każdym domu!” – czy nie takie będzie hasło 2022 roku? Politycy, aktorzy, lekarze, sportowcy, dziennikarze, piosenkarze i inne sprzedajne persona już niedługo, z uśmiechami na twarzach, stręczyć nam będą nowe cudowne specyfiki... „A najlepiej pigułka wsparta o szczepionkę!!! Tak, tak... Dla dobra swojego i twoich bliskich” – będzie zachęcał w kolejnym spocie, wynajęty przez min. Niedzielskiego rozradowany Cezary Pazura.

Autorstwo: Psz

Źródło: ProKapitalizm.pl